



# Biuletyn

## Koła Miłośników Dziejów Grudziądza



Rok III: 2005

Data odczytu: 9.3.2005

Edward Wiśniewski.

Numer 14 (53)

Data wydania: 7.4.2005

### Wspomnienia o wydarzeniach w czasie wyzwania Grudziądza w dniu 6 III 1945 r.

Jesienią 1944 r. odczuwano już zbliżanie się frontu wschodniego na nasze tereny. Okupant organizował punkt oporu, werbując mężczyzn do kopania okopów i tzw. Rowu pancernego wokół miasta.

Mężczyzn z niemiecką grupą narodowościową w wieku od 18 do 45 lat wcielano bezpośrednio do Wehrmachtu, a młodszych (16-18 lat) do Arbeitsdienstu, gdzie przechodzili przeszkolenie wojskowe.

Przez miasto przepłynęła fala uchodźców niemieckich, głównie z Prus Wschodnich oraz niedobitki” żołnierzy niemieckich z oddziałów frontowych. Wojsko było kierowane do punktów zbornych – głównie do cytadeli. W zakładach pracy organizowano oddziały Volkssturmu – w celu obrony miasta.

Przezorniejsi Niemcy – już prędzej opuszczali miasto – głównie koleją, a inni pojazdami konnymi, nawet przez zamrożoną Wisłę. Były więc i przypadki utonięcia. Należy również nadmienić, że już we wrześniu 1944 r. Niemcy utworzyli obóz w Węgrowie, w którym osadzono Powstańców Warszawskich.

Była to przeważnie młodzież. Brak jest szczegółowych danych o ich liczbie. Stwierdza się natomiast, że wielu z nich pochowano w Księżych Górach, a część wyprowadzono pieszo w głąb Rzeszy. Nie została również do końca wyjaśniona sprawa aresztowania Polaków, jak np. Małka, Kalinowskiego, Wł. Goetze, Brzozowskiego, Zboralskiego, Goryńskiego, Hołowskiego, Malinowskiego i innych, którzy należeli do różnych grup społecznych. Opuścili oni miasto pod eskortą w styczniu 1945 r. w liczbie około 150 osób. Prawdopodobnie rozstrzelano ich w Chojnicach, a zwłoki zostały spalone w stodole w Ostrówku koło Chojnic.

Już dnia 26 stycznia 1945 r. rozpoczęły się walki na przedpolu miasta, od Księżych Gór. Nastąpił m. in. ostrzał artyleryjski na gazownię i elektrownię i tam osobiście doświadczyłem, co to jest wojna, gdyż ciągnąc sanki z węglem (z ul. Rapackiego), w miejscu obecnego Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Mickiewicza byłem świadkiem tego wydarzenia. Widziałem tam pierwsze trupy i rannych.

W następnych dniach ludność zabezpieczała okna piwniczne słomą i ziemią, schodząc do piwnic, aby tam zamieszkać. Żywność była racjonowana w wyznaczonych punktach, a w wodę zaopatrywano z pomp usytuowanych w podwórzach.

Dnia 7 II 1945 r. – przypadkowy pocisk uderzył w zaminowany most kolejowodrogowy, który w całości runął do wody. Wyleciały szyby nawet w dalszych dzielnicach miasta. Tego dnia Niemcy zrobili „pokazówkę” rozstrzelując 4 Polaków za rzekome płądrowanie sklepów przy ul. Wybickiego nr 26, w celu zastraszenia ludności. Nikt nie miał później śmiałości wejść przez okna wystawowe, czy drzwi do pomieszczeń sklepowych.

Dnia 14 II 1945 r. wyszedł rozkaz opuszczenia miasta przez ludność cywilną. Pieszko miano przejść do Dragacza, gdzie miał być podstawiony transport kolejowy.

Jednakże ludność miejscowa nie posłuchała rozkazu. Po dwóch dniach miasto było już okrążone przez Armię Radziecką.

Dnia 17 II 1945 r. wyprowadzono przez most pod nadzorem Wehrmachtu – kompanię remontową ( z łopatami i kilofami), składającą się z młodzieży 16-18 –letniej i starszych, którzy w poprzednich dniach pracowali przy pracach ziemnych i remontowych jak np. kopanie okopów, zakopywanie trupów, usuwanie zniszczeń itp. Przypuszcza się, że chodziło okupantowi, aby podczas walk w mieście nie przeszli na stronę przeciwną, wspomagając Armię Radziecką. Jednakże oddział ten, pod Wielkim Lubieniem wpadł w ręce Czerwonoarmistów i został rozproszony.

Tragicznym dniem dla miasta był 23 i 24 luty 1945 r., kiedy to podpalano i wysadzono domy przy ówczesnej ul. 3 Maja, Placu 23 Stycznia i Młyńskiej. Łuna pożaru oświetliła całe miasto. Dopełnieniem zemsty Niemców nad miastem było wysadzenie dnia 5 III wieży „Klimek”, która była symbolem Grudziądza, a nie miała znaczenia strategicznego. Tacy byli faszyści, którzy pokazali swoją hardość i zemstę nad bezbronnym miastem.

Dnia 5 III 1945 r. nastąpił ostateczny atak Armii Radzieckiej na pozycje Niemców, i wtedy zobaczyliśmy pierwszych Czerwonoarmistów, składających się z różnych nacji narodowościowych.

Dnia 6 III 1945 r. nastąpiła kapitulacja i głównym celem mieszkańców po wyjściu z piwnic było zapewnienie bytu, tj. zaopatrzenie w żywność i opał. Panowała zasada „kto silniejszy, ten lepszy”. Z biegiem czasu sprawa się unormowała.

Dnia 7 III 1945 r. wyszedł „Rozkaz nr 1 Komendanta miasta Grudziądz – płk Kiryłowa o opuszczeniu miasta i przejściu poza Rów Herman-Gross.

W rozkazie tym nie było mowy o rozminowaniu terenu. Zaczęła się udręka, gdyż tylko jeden most przy młynie Nagórnym był przejezdny. Innym, niezrozumiałym posunięciem , tym razem NKWD, było deportowanie około 1000 mieszkańców w głąb ZSRR. Władza Radziecka uważała, że Grudziądz należał do Rzeszy. Dopiero po kilku miesiącach, na interwencję władz polskich – deportowani wrócili z powrotem. Ale wielu zmarło.

Po wyzwoleniu miasto liczyło 24 000 osób. Po kilku miesiącach – liczba mieszkańców wzrosła do ok. 37 000 osób. Nastąpiła dynamiczna odbudowa przemysłu i handlu, i wkrótce miasto Grudziądz stało się miastem przemysłowym na wielką skalę.